CENY PRENUMERATY:
miesięcznej z przesyłką poczt.:
„Gazeta Poranna“ . . 20 Mk.
„Gazeta Wieczorna . 20 Mk.
Oba wydania . . . . . 38 Mk.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
1 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5259. Lwów, czwartek 3 czerwca 1920 Rok XI

Sytuacya na całym froncie pomyślna!

Manneville chce oddać Czechom Cieszyńskie!

Wywóz za marki czy obce waluty?

Lwów, 2. czerwca.

(Sp.) Od chwili samodzielnego regulowania naszych stosunków gospodarczych zaistniało jedno pytanie, którego dotąd rozwiązać nie zdołaliśmy. A mianowicie: Za jaką walutę mamy eksportować nasze towary? Pytanie to nie istnieje, o ile chodzi o wymianę towarów na podstawie zawieranych z sąsiedniemi państwami umów kompensacyjnych (Niem. Austrya, częściowo Czecho-Słowacya i Niemcy). Tam bowiem eksportujemy nasze towary, uzyskując w zamian za te towary tamtejszej proweniencyi bez pośrednictwa waluty.

Inaczej ma się rzecz przy eksporcie za walutę. Zachodzą tu dwie możliwości: Eksport nasz odbywa się za uzyskaniem ceny w walucie zagranicznej (frankach, markach niemieckich itp.), bądź za marki polskie.

Za każdem z tych rozwiązań przemawiają pewne argumenta. I tak eksport za walutę zagraniczną przysparza nam należności w walutach zagranicznych i w ten sposób dostarcza — w części przynajmniej — środków dla nabycia niezbędnych dla nas artykułów, które z zagranicy importować musimy. Sprzedając np. drzewo do Niemiec za marki niemieckie, uzyskujemy walutę niemiecką, za którą nabyć możemy np. węgiel górnośląski. — Ponieważ zaś — jak wiadomo — przy przeważnej części naszego eksportu, rząd nasz zastrzega sobie odprowadzanie waluty zagranicznej do Polskiej krajowej Kasy Pożyczkowej, tedy ten system zapewnia naszej centralnej instytucyi finansowej znaczny zapas zagranicznych środków płatniczych którego ta użyć może dla zakupna niezbędnych dla nas artykułów. W ten sposób zmniejsza się nasze zapotrzebowanie walut zagranicznych, zmniejsza się nasz popyt za walutami zagranicznemi, a tem samem zapobiega się zwiększonemu spadkowi naszej waluty jaki musiałby mieć miejsce, gdybyśmy tą walutą zagraniczną, uzyskaną drogą eksportu, nie dysponowali. Po tej linii idzie też nagół nasz rząd i idą obecne projekta ustaw o wywozie, które za zasadę stawiają zagwarantowanie Polskiej krajowej Kasie Pożyczkowej pewnej ilości waluty zagranicznej jako warunek uzyskania zezwolenia wywozowego.

System ten ma atoli pewne, bardzo ujemne następstwa, którym zapobiedz stara się druga możli-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Sytuacya na całym froncie dla nas pomyślna!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 1. czerwca.

Na północ od Prypeci sytuacya dla nas pomyślna. W rejonie między Dolhinowem a Krzywicą zacięte walki, w których wzięliśmy 260 jeńców. **Przy zdobyciu Kozian** na północ od jeziora Narocz po zaciętej walce wpadło w nasze ręce 120 jeńców, 7 karabinów maszynowych i dużo amunicyi.

Na Ukrainie rozgrywająca się od kilku dni wielka bitwa kawaleryjska w rejonie Lipowiec—Dzienkow—Samhorodle, przybiera dla nas bardzo korzystny obrót, mimo kilkakrotnie przeważających sił nieprzyjacielskiej jazdy, świeżo ściągniętych posiłków piechoty i artyleryi. Ataki nieprzyjacielskie dzięki niezrównanej postawie naszej piechoty oraz brawurowym atakom naszej jazdy pod dowództwem gen. Sawickiego, przy współudziale 7 eskadry lotniczej, w dotychczasowej fazie bitwa skończyła się nową klęską nieprzyjaciela. Jedna dywizya armii rosyjskiej, uderzając w kierunku Koziatyna, przedarła się do rejonu Szyrnówka—Leszczyńce. Atak naszej jazdy od północnego wschodu i piechoty od południa odciął jej odwrót. Jazda bolszewicka, atakowana jednocześnie przez aparaty lotnicze, rozproszyła się w popłochu i próbuje się wycofać z powrotem.

Na południowym odcinku od Lipowca do Dniestru wszystkie zacięte ataki nieprzyjaciela odparto. Nasze ataki w kontrataku posunęły się na linię rzeki Sob—Obodówka—Zabokrzyce. W walce o miasteczko Czetwertynówka poległ śmiercią bohaterską dowódca batalionu major Szul-Skjoeldfkrone.

Kuliński, generał-porucznik.

Białorusini doszli do porozumienia z Polakami!

Nawołują do wspólnej walki z bolszewizmem!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Mińsk, 31, maja.

Mińska, białoruska komisya wojskowa nawołuje **włościaństwo białoruskie do wstępowania w szeregi armii białoruskiej, do walki z bolszewikami. Odezwa stwierdza, że kierownicy polityki białoruskiej doszli do porozumienia z Polską. Jesteśmy w przededniu ogłoszenia niezależności Ojczyzny. Przepędźmy moskiewskich ciemięzców. Niedopuścimy na naszą ziemię ani bolszew. komuny ani brusiłowskiej generalskiej władzy moskiewskiej.**

Francya przyszle Polsce 100.000 pomoc!

Paryż, 1. czerwca.

(PAT.) Radio. „D. Neueste Nachr.“ donoszą, że w berlińskich kołach dyplomatycznych rozszerza się pogłoska, iż Francya zamierza wysłać wojska koalicyjne w sile około 100.000 ludzi na pomoc Polsce. Armia ta, jak powiadają, ma wzmocnić Polskę od południa ku północy.

Anglia opiera się dopuszczeniu Polski do Spaa!

Warszawa, 1. czerwca.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych wiadomości przez warszawskie sfery polityczne, dopuszczenie **Polski na konferencyę w Spaa napotyka na opór Wielkiej Brytanii.**

Czas odnowić przedpłatę!

wa koncepcya warunków, jakie stawiać należy przy udzielaniu zezwoleń na eksport z Polski. — Zwolennicy tej drugiej koncepcyi domagają się, by rząd nasz udzielał zezwoleń eksportowych jedynie pod warunkiem, iż zagraniczny kupiec zapłaci cenę towaru w markach polskich. Argumentacya orędowników tego systemu jest następująca: Kurs marki polskiej zagranicą zależy głównie od popytu za marką polską. Ów popyt za marką polską istnieje dziś na rynkach zagranicznych jedynie ze względu na przekazy amerykańskie polskich emigrantów; natomiast nie ma go prawie w zupełności odnośnie do transakcyj handlowych z Polską, albowiem niestety nasz eksport zagranicę na razie jest nieznaczny, o ile zaś wogóle istnieje, (a nie odbywa się za kompenzatę), odbywa się prawie wyłącznie za walutę zagraniczną, a to w znacznej części na skutek zarządzeń naszych, które na eksport jedynie pod tym warunkiem zezwalają. W interesie wprowadzenia naszej waluty na rynki zagraniczne leży wywołanie popytu za nią, a to nastąpić może jedynie wówczas, gdy rząd nasz zezwoli na eksport towarów za marki polskie. Wówczas bowiem kupiec drzewny z Francyi np., który zechce importować drzewo z Polski, względnie jego bankier francuski, będzie musiał tej waluty markowej poszukiwać, a ten popyt za marką przyczyni się w miarę wzrostu naszego eksportu do zwyżki kursu marki polskiej.

Obawa, iż wówczas dla braku waluty zagranicznej nie będziemy mogli całkiem nabywać zagranicą niezbędnych nam artykułów, jest tylko pozorne, albowiem primo zwyżka marki polskiej zagranicą umożliwi nam czynienie zakupów za marki polskie i stanowić będzie dostateczną rekompenzatę za brak dewiz zagranicznych, secundo zaś banki zagraniczne, poszukujące wypłaty w markach polskich z polecenia swych komisentów będą musiały naszym bankom, dostarczającym tej wypłaty w zamian za marki stawiać do dyspozycyi walutę zagraniczną, tak, iż ostatecznie żądanie zapłaty ceny eksportowanych z Polski towarów wcale nie pozbawi nas dewiz zagranicznych. Wyjaśni to przykład następujący: Kupiec francuski, chcący z Polski importować drzewo, za które musi np. w Warszawie zapłacić cenę w markach polskich, da swemu bankowi w Paryżu zlecenie dostarczenie mu wypłaty w markach polskich w Warszawie.

Bank francuski musi wówczas zwrócić się do jednego z banków polskich z propozycyą postawienia do jego, względnie jego komitenta dyspozycyi np. miliona marek polskich, ofiarując w zamian za to ekwiwalent we frankach francuskich w Paryżu. W ten sposób bank polski, a w następstwie Polska, pozyskuje i przy tym systemie odpowiednią ilość dewiz zagranicznych.

Problem przyjęcia pierwszego, czy drugiego systemu, jest dla rozwoju kursu naszej waluty bardzo ważny. Nie jest on wprawdzie decydującym przy ukształtowaniu się kursu marki polskiej zagranicą, gdyż o tym decyduje stan naszego eksportu: ale przy obecnym stanie marki polskiej, waluty, którą dopiero trzeba zagranicą wprowadzać jest to moment, którego wpływu niedocenić nie wolno.

Zasadniczo należałoby się oświadczyć za eksportem za marki polskie ze względu na doniosłe znaczenie wywołania popytu za nią zagranicą. — System ten jednak zawiera w sobie szereg niebezpieczeństw, wywołanych możnością obejścia intencyi takiego zarządzenia. Przy rozgałęzionym dziś arbitrażu światowym mogłaby być unicestwiona nadzieja nasza uzyskania przy tym systemie wartościowych walut zagranicznych. — Przy tym systemie mogłyby się też rządowi naszemu wymknąć te pozycye waluty zagranicznej, takaby się nam tytułem ekwiwalentu za marki polskie, tu dostarczone, należała. Uważamy tedy wobec doniosłości problemu na rzecz wskazaną zaapelować do czynników decydujących, w pierwszym rzędzie do ministerstwa skarbu, by zainicyowało w tej mierze ankietę, do której winni być powołani również przedstawiciele naszych instytucyi finansowych. Współudział tych ostatnich nietylko z tego względu byłby pożądany, iż ich wiedza fachowa cennych wskazówek dostarczyć by mogła rządowi, lecz także i dlatego, ponieważ od czynnego poparcia rządu przez nasze instytucye finansowe zależeć może w znacznym stopniu osiągnięcie celu, jaki sobie przy obraniu jednego z tych systemów postawimy.

Chwila dziś dla zwołania tej ankiety tem bardziej jest odpowiednią, iż sprawa reglementacyi naszego eksportu pilnie jest obecnie w sferach warszawskich studyowaną; wybór waluty, za jaką eksport nasz winien być dokonywany jest w tym kompleksie zagadnień jednym z najdonioślejszych. Mamy tedy nadzieję, iż problem ten znajdzie odpowiadające jego wadze traktowanie. Niezależnie zaś od akcyi rządowej powinien zagadnieniu temu poświęcić baczną uwagę Związek banków w Polsce, jako organizacya fachowa, która dała już niejeden dowód zrozumienia obowiązków społecznych na niej ciążących.

Hr. Manneville chce oddać Cieszyńskie Czechom!

Warszawa, 1. czerwca.

(Telef.) Według wiadomości nadchodzących z Cieszyna, hr. Manneville wyjeżdża w tych dniach **do Paryża, by tam w myśl życzeń czeskich skłonić koalicyę do przyznania Cieszyńskiego Czechom bez plebiscytu.**

Spodziewać się należy, że nasz rząd będzie przeciwdziałał tej zbrodniczej akcyi i zażąda natychmiastowego przyśpieszenia plebiscytu w Cieszyńskiem.

NIEUDAŁA PRÓBA ZŁAMANIA STRAJKU.

Cieszyn, 1. czerwca.

(PAT.) Na szybie Franciszki w Karwinie odbyła się dziś próba złamania strajku. Około 100 czechofilów przyszło do roboty, lecz zjechać im nie pozwolono. W Boguminie-dworzec strajk nie jest zupełny.

„KURYER ILLUSTROW." SKONFISKOWANY.

Cieszyn, 1. czerwca.

(PAT.) Z polecenia komisyi międzynarodowej został dziś skonfiskowany nakład „Ilustrowanego Kuryera Codziennego".

Przebieg obrad londyńskich.

PRZYGOTOWANIA DO ROKOWAŃ Z BOLSZEWIKAMI W LONDYNIE SĄ W PEŁNYM TOKU.

Paryż, 1. czerwca.

(PAT.) Radio. — Londyński „Star" pisze: Krąży pogłoska, że Krassin pertraktować będzie nietylko w L. Georgem, ale, że na konferencyę do Londynu przybędą także Millerand i Nitti. W francuskich kołach politycznych nie wierzą jednak w możliwość zetknięcia się Milleranda z Krassinem. L. George zreszta także przyjmie Krassina dopiero wówczas, gdy Krassim złoży wiarygodne i kategoryczne oświadczenie w sprawie jeńców angielskich, zatrzymanych przez bolszewików. Anglicy, którzy powrócili właśnie z Rosyi, twierdzą zgodnie, że obecnie stan gospodarczy Rosyi jest tak niepewny, iż po układach z Krassinem nic wiele można się spodziewać. — Tymczasem na wszelki sposób do układów tych czynione są przygotowania i przybywają rzeczoznawcy. Przyjazd nowych dwóch grup ekspertów zapowiedziany jest na dziś i jutro.

MISYA KRASSINA MA I POLITYCZNY CHARAKTER.

Paryż, 1. czerwca.

(PAT. Havas. — Jak donoszą „Matin" z Londynu, **stale się coraz bardziej widoczny polityczny charakter misyi Krassina.** Eksperci, dodani delegatowi angielskiemu, składają się z rzeczoznawców politycznych. Przedmiotem dyskusyi będzie posuwanie się bolszewików w kierunku Persyi. — **Oczekują także, że Krassin zażąda również wyjaśnień co do ofenzywy polskiej na Ukrainie.**

RÓŻNICA ZDAŃ MIĘDZY ANGLIĄ A KRASSINEM.

Londyn, 1. czerwca.

(PAT.) Wedle doniesienia dzienników angielskich wystąpiły poważne różnice zdań pomiędzy rządem angielskim i Krassinem, które mogą utrudnić dalsze kontynuowanie rokowań.

POROZUMIENIE UTRUDNIONE?

Horsea, 1. czerwca.

(PAT.) Radio. — Wedle nadeszłych wiadomości, wtargnęły dwa pułki rosyjskie do dystryktu Erywańskiego w Armenii bez żadnego powodu i bez żadnego usprawiedliwienia. Zajście to wywołało energiczny protest Armenii pod adresem Moskwy. W Londynie zwrócono uwagę Krassina na to, że wypadki te utrudniają porozumienie.

CAMBON NIE WEŹMIE UDZIAŁU W KONFERENCYI Z KRASSINEM.

Paryż, 1. czerwca.

(PAT.) „Echo de Paris" podaje, że wedle instrukcyi Milleranda, Cambon nie weźmie udziału w konferencyi z Krassinem. Ze strony francuskiej zostaną wydelegowani tylko odpowiedni rzeczoznawcy.

KONFERENCYA L. GEORGE'A Z KRASSINEM.

Horsea, 1. czerwca.

(PAT.) Radio. — Dziś popołudniu odbyła się konferencya Lloyda Georgea, Bonara Lawa i podsekretarza stanu spraw zagranicznych Harnswooda tudzież prezydenta angielskiego urzędu handlowego z pp. Krassinem i Kliską na której roztrząsano sprawę podjęcia stosunków handlowych między Rosyą i Europą zachodnią.

PRASA O OSTATNIEJ OFERCIE BOLSZEWIC

Paryż, 1. czerwca.

(PAT.) Havas. Dzienniki omawiają świeżą ofertę bolszewików, płacenia złotem za zakupy dokonywane w Europie. Koła zainteresowane sprzeciwiają się podobnemu regulowaniu należności, albowiem przeważna część zapasów złota posiadanego przez bolszewików, pochodzi z konfiskaty.

DALEKI WSCHÓD ZANIEPOKOJONY.

Amsterdam, 1, czerwca.

(PAT.) „Times" donoszą z Pekinu: Wszystkie oddziały polskie, rumuńskie, serbskie i czeskie na Syberyi przybyły obecnie do Władywostoku i **będą z końcem b. m.** wysłane dalej, o ile będą do dyspozycyi okręty transportowe. Dziennik czyni dalej uwagę, że Japonia będzie się musiała oświadczyć co do kwestyi okupacyi japońskiej, — która musiała ustać po opróżnieniu Syberyi przez wojska koalicyjne. Na dalekim wschodzie panuje zaniepokojenie co do tego, że Japonia niedawno wzmocniła swoje 3 dywizye o 10.000 żołnierzy.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

REKONSTRUKCYA GABINETU UKRAIŃSK.

Warszawa, 1. czerwca.

(PAT.) „Gazeta Warszawska" donosi: W Kijowi pod przewodnictwem Petlury z udziałem przedstawicieli kijowskiego gromadzkiego komitetu Ukrainy **odbył się szereg narad, które miały za zadanie rekonstrukcyę gabinetu ukraińskiego.** W skład nowego gabinetu wejdą: **Prokopowicz** premier bez teki, **Nikowski** sprawy zagraniczne, **Mazepa** praca, gen. **Salski** wojna. **Lewicki** sprawiedliwość, **Stempkowski** rolnictwo, **Jawata**(?) oświata. **Nikowski** należy do grupy federalistów dążących do autonomicznej Ukrainy przy Rosyi, — **Stempkowski** jest Polakiem.

MISYA POLSKA NA KAUKAZIE.

Warszawa, 1. czerwca.

(PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Misya specyalna Rzeczypospolitej Polskiej na Kaukazie z p. Tytusem Filipowiczem na czele przybyła do Tyflisu.

ZACIĄG OCHOTNIKÓW DO ARMII NA KRESACH WSCHODNICH.

Warszawa, 1. czerwca.

(PAT.)„Przegląd Wieczorny" donosi: W powiatach kozłowskim, włodzimirskim, łuckim i dubieńskim przeprowadza się zaciąg ochotników do armii polskiej.

Do rekonstrukcyi gabinetu jednak przyjdzie!

Warszawa, 1. czerwca.

(Telef.) (m) Z rozmowy, jaką miałem dziś z wybitnym przedstawicielem klubu P. S. L. wynika, że wszelkie pogłoski, jakoby zarzucony został plan rekonstrukcyi gabinetu, odbiegają w zupełności od faktycznego stanu rzeczy. Jeszcze w pierwszej połowie czerwca — mówił mój informator — należy oczekiwać utworzenia większości sejmowej, która to większość wyłoni ze siebie nowy rząd. Zaznaczyć należy, że w ślad za wiceministrem Dąbskim, także ministrowie Bardel i Kędzior oświadczyli na posiedzeniu P. S. L., że składają swe teki do dyspozycyi klubów.

PRZEWODNICTWO W KOMISYI ZAGRANICZNEJ ZOSTANIE NADAL PRZY LU-ENDECYI.

Warszawa, 1. czerwca.

(Telef.) (m) W Sejmie odbyło się posiedzenie konwentu seniorów, na którem dokonano rozdziału prezydyów w poszczególnych komisyach na podstawie nowego klucza partyjnego. Konwent seniorów zgodził się wprawdzie na to, aby pozostawić w dalszym ciągu związkowi ludowo—narodowemu przewodnictwo w komisyi spraw zagranicznych, przewodniczący klubu otrzymali zapewnienie od leaderów stronnictwa ND., że kandydatura St. Grabskiego na przewodniczącego komisyi spraw zagranicznych jest wykluczoną.

Obrady sejmowe.

Dalszy ciąg dyskusyi oświatowej. — Narady i uchwały w sprawie losów soboru prawosławnego w Warszawie.

Warszawa, 1. czerwca.

(PAT.) Dzisiejsze 152 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 min. 30 popołudniu. Po odczytaniu interpelacyj zabrał głos marszałek i powitał posłów pomorskich pp. J. Brejskiego, Dr. I. Brejskiego, Adama Chałdzyńskiego, Jakóba Nurek. Albina Nowaka, Ignacego Redera, Annę Anastazyę Piasecką, Dr. Stanisława Wachowskiego i Wilczkowiakowa. Powitania tego wysłuchali posłowie stojąco, poczem w odpowiedzi zabrał głos p. Izydor Brejski.

Następnie odesłano bez poprawek w pierwszem czytaniu do komisyj szereg ustaw, poczem **przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o ustroju władz szkolnych.**

P. ks. **Kotula** zarzuca ministrowi, iż nie wskazał środków walki z analfabetyzmem, który zwalczać należy nietylko u dzieci ale i u starszych. Mowca domaga się stanowczo szkół wyznaniowych i nauczania religii tylko przez duchownych. Mowca stawia poprawkę do art. 5.

P. **Hirszhorn** wytyka ustawie jej tymczasowość, i twierdzi. że nie sprowadza decentralizacyi narodowościowej. Art. 9 ustawy nie czyni zadość obowiązkom względem rzesz żydowskich. Taka polityka nie może wzbudzać u mieszkańców kresowych przywiązania do państwa, a trzeba pamiętać, że w razie plebiscytu żydzi mogą tam być języczkiem u wagi.

P. **Piotrowski** twierdzi, iż rząd nie powinien szczędzić pieniędzy na oświatę, i oświadcza się imieniem klubu chrześcijańsko-narodowego za szkołą wyznaniową.

Min. oświaty Łopuszański odpowiada po kolei na zarzuty stawiane przez posłów.

Po krótkich przemówieniach sprawozdawcy p. Rataja oraz p. Smulikowskiego i Woźnickiego **przyjęto ustawę w drugiem czyt niu.**

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisyi robót publicznych

w sprawie dzwonnicy i soboru na pl. Saskim w Warszawie.

W imieniu większości komisyi, która domaga się jedynie decyzyi co do rozebrania dzwonnicy, a wnosi odroczenie sprawy rozebrania soboru na czas późniejszy, przemawia p. Hryckiewicz, zaznaczając, że koszta rozbioru wynosiłyby dziś 60 milionów marek, że z soboru tego możnaby zrobić kościół garnizonowy dla Warszawy. Materyał z rozbiórki nie na wiele się przyda. Pozatem mowca podnosi, iż sobór jest powszechnie znany na zachodzie jako bądź co bądź dzieło sztuki, iż wreszcie w ostatnich czasach odbywały się tam liczne uroczystości narodowe. Mowca prosi o przyjęcie wniosku większości komisyi.

P. ks. **Chrzanowski** imieniem mniejszości komisyi zaznacza, że postawienie soboru w Warszawie nie miało celów religijnych i że sobór ten jako pamiątkę naszych prześladowań należało już dawno rozebrać.

P. **Anusz** stwierdza. że należy go jak najrychlej usunąć.

Minister robót publicz. **Kędzior** jest zdania, że nie należy się powodować tylko uczuciem, ale i rozsądkiem.

Rada ministrów uchwaliła oświadczyć się za zburzeniem dzwonnicy, a za odroczeniem zburzenia soboru, zwłaszcza, że koszta zburzenia byłyby za wysokie, wartość zaś uzyskanego stąd materyału bardzo niska. Imieniem rządu mowca popiera wniosek większości komisyi.

P. **Hausner** (P. P. S.) oświadcza. iż z rozbiórki soboru uzyskamy taką masę granitu i marmuru, że będziemy mogli zbudować gmach sejmowy; w przeciwnym zaś razie nie będziemy mogli rozpocząć budowy tego gmachu Przemówienie kończy słowami: zburzyć sobór, i postawić pomnik wolności.

Wicemin. oświaty **Dembiński** stwierdza. że trzeba uniknąć nawet pozoru, iż jesteśmy skłonni bardziej burzyć niż budować.

P. ks. **Maciejewicz** żąda, by sobór pozostał i służył kultowi chrześcijańskiemu.

Po krótkich przemówieniach pp. Chranowskiego i Hryckiewicza przystąpiono do głosowania. Pierwszy

wniosek większości komisyi o zburzenie dzwonnicy przyjęto jednomyślnie.

Nad drugim wnioskiem, tj. nad odroczeniem decyzyi co do zburzenia soboru, głosowano na wniosek pp. Kowalczuka i Hausnera imiennie. Za natuclumiastowem zburzeniem soboru głosowało 72 posłów, za odroczeniem decyzyi w tej sprawie 124 posłów,

uchwalono zatem odroczenie decyzyi.

Wynik głosowania wywołał wrzawę w Izbie. Wogóle cały przebieg dyskusyi nad sprawą zburze-

---

GASTON LEROUX. (13)

SKRADZIONE SERCE.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

—o—

(Ciąg dalszy.)

XI.

Moja druga noc poślubna.

Staram się wolnym krokiem przebiegać wszystkie etapy tej dziwnej historyi, aby ci, którzy zechcą nas sądzić, po sędziach właściwych, znali wszystkie szczegóły tak samo jak ja: i aby ustalono ostatecznie kto ponosi winę: ja czy ten największy złodziej świata!

Zrozumie mnie każdy, kto śledzić będzie całą sprawę krok za krokiem, a człowiek dobrej wiary i choćby średniej inteligencyi, potrafi ocenić bezmiar mego nieszczęścia.

Lecz wracam do mojej drugiej nocy poślubnej; na zdarzenia w Vascoeleo i na te, co przyjść miały rzuci ona światło, które niejeden na wie może nadprzyrodzonem, które ja, niestety! po tem wszystkiem co wiem i po tem. co widziały moje oczy, muszę uznać za najnaturalniejsze w świecie.

Dziś mogę to już stwierdzić, lecz wówczas błąkałem się wśród nieznanego, a z opowieści mojej łatwo będzie się przekonać, co musiałem przeżyć, aby zdobyć wyjaśnienie wszystkiego.

Kordelia pragnęła zakończyć dzień, tak samo jak poprzedni: zaproponowała mi, byśmy urządzili sobie małą wieczerzę w jej zacisznym buduarze. Naturalnie, nie sprzeciwiłem się temu życzeniu.

Wszystko, co zbliżało mnie do mej żony, napełniało mię równocześnie nadzieją, że potrafię wreszcie zniszczyć raz na zawsze miraże, które nas jeszcze dzieliły. Powiedziałem miraże, gdyż tak zdawało mi się wówczas, tego drugiego wieczoru, kiedy usiadłem obok niej przy naszym małym stoliku —

Jakże inaczej bowiem mogłem myśleć, jakże mogłem nie chwycić się tego słowa? Zrozumie to każdy, kto przez chwilę bodaj rozważy, nad jaką przepaścią w ciągu tego burzliwego dnia zawisła moja biedna, wykolejona myśl... Przypomnijcie tylko sobie!...

Przypomnijcie sobie to tak bardzo nieoczekiwane zachowanie się Kordelii, niespodzianie tkliwej i pełnej wdzięczności... Miraże!.., Miraże!... Byłyście mi jako zbawca... przywoływałem was miraże!.., i ciebie, ty najmniejszy z moich wrogów, ciebie! wyobraźni chora, rozpalona, lecz poetyczna wyobraźni mojej ukochanej... tak, tak, wszystko to było tylko poezyą... Chciałem to w siebie wmówić.

Ciągle też przypominałem sobie uspokajające, pełne otuchy słowa doktora Thurel'a: „Już uwolniona jest od myśli tamtego! Jest uleczona!"

Mój Boże! Kiedy wspomnę ją taką, jaką była tego drugiego wieczoru, jak przy naszej małej pościeli uczcie starała się usługiwać mnie niby dzieciak, zgadując moje myśli, moje najdrobniejsze życzenia, podniecając ogień na kominku, abym się nie przeziębił, przybierając władczą pozę pielęgniarki, która rozśmieszała nas w szalony sposób — kiedy wspomnę ją taką! nie mogę powstrzymać się od okrzyku: „Oto taką Bóg ją stworzył i taką mi ją dał... Moja droga. kochana, jedyna Kordelio!"

Zanim spotkała **złodzieja**, była kobietą najnaturalniejszą, o umyśle jasnym i pogodnym, żywą i figlarną, stworzoną dla szczęścia męża, który by jej zbudował szczęście. I powiadam wam: nie trzeba było być orłem, aby stworzyć to szczęście! Wystarczało być prostym i uczciwym człowiekiem, przynajmniej dotąd w to wierzę i czekam, aby wykazano mi, że nie mam racyi!

Należało ją tylko kochać... Któż kochał ją kiedy bardziej odemnie? I kogo ona kochała bardziej niż mnie? Czyżby **złodzieja**? Och! Panie Boże!.. Wy, którzy wiecie wszystko, powiedźcie mi, czy niewinna gołębica lecąca z radością i ekstazą kocha jastrzębia, którego spotyka na drodze do swojego gniazda?...

Lecz powróćmy do naszej uczty.

(C. d. n.).

nia był bardzo gorący, i wielu mowcom przerywano okrzykami, co wskazywało na bardzo gorące przejęcie się tą sprawą. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie w piątek, 4 bm. o godz. 4 popołudniu.

Z ziem plebiscytowych.

STARCIE FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

Bytom, 1. czerwca.

(PAT.) W czasie rozruchów w piątek wieczorem na placu Moltkego w Bytomiu przyszło także do starcia między żołnierzami francuskimi a Sicherheitwehrą i policyą. Jak donoszą pisma niemieckie 3 członków Sicherheitswehru zostało zranionych.

LUETWITZ ARANŻEREM OSTATNICH WYPADKÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom, 1. czerwca.

(PAT.) Bytomska „Oberschlesische Grenz Zeitung" donosi, że generał Luetwitz, którego ściga rząd berliński przebywał w ostatnich czasach na Górnym Śląsku w powiecie kluczkowskim u br. Richthofena który go potem odwiózł do granicy niemieckiej. Obecność gen. Luetwitza na Górnym Śląsku jest w związku ze znanem sprzysiężeniem monarchicznem, które rząd niemiecki wykrył we Wrocławiu i okolicy. Niewątpliwie także i nowe awantury niemieckie na Górnym Śląsku były nie bez wpływu Luetwitza.

PRZEGLĄD DOTYCHCZASOWYCH ŚWIADCZEŃ NIEMIECKICH.

Nauen, 1. czerwca.

(PAT.) Radio. — „D. Allg. Ztg." podaje przegląd dotychczasowych świadczeń niemieckich na rzecz ententy, które według tego dziennika wynoszą 52 miliardów marek w złocie i składają się z następujących pozycyj: Kopalnie zagłębia Saary 1.000 milionów, majątek państwowy na ziemiach, które odpadły od Niemiec 6 milionów, wydana flota handlowa 8.500 milionów, wydane zwierzęta 180 milionów, maszyny 6 milionów, 5 milionów tonn węgla wartości 224 miliony, materyały farbiarskie 4 miliony, benzol, ter, amoniak 30 milionów, kable 65 milionów, tabor kolejowy 750 mil., pozostawiony materyał wojenny 3.000 milionów, środki żywności i surowce 2.000 milionów, koszta utrzymania wojsk okupacyjnych 200 milionów. Do tego należy dodać salda z likwidacyi niemieckich przedsiębiorstw za granicą, niemieckie pretensye do Austryi, Bułgaryi, Węgier i Turcyi, pochodzące z pożyczek udzielanych tym państwom, dalej cła i podatki pobierane w okupowanych ziemiach przez ententę. — „D. Allg. Ztg." pisze dalej: Rozbrojenie Niemiec, jako pierwszy warunek pokojowy zostało dokonane. Obrona państwa zredukowaną została do 200.00 ludzi. Ochotnicy i Einwohnerwehr zostali rozpuszczeni, materyał wojenny został zniszczony, a mianowicie 5.000 dział ciężkich, 14.000 rur strzelniczych, 8.500 lawet, 3.400 naładowanych pocisków arytlerzyckich, 31.370 zapalników, 4.680 tonn prochu strzelniczego, 32.840 tonn materyałów wybuchowych, 1,318.000 sztuk broni ręcznej, 24.500 karabinów maszynowych, 94.300.000 sztuk amunicyi dla broni ręcznej i karabinów maszynwych, 400.000 granatów ręcznych, 1,537.000 szabel, lanc i. t. p. — Następnie stwierdza „D. Allg. Ztg.", że od 15. maja b. r. przygotowano do zniszczenia 12.000 lekkich armat, 217 armatek zenitowych do ostrzeliwania aeroplanów, 2.500 ciężkich dział, 3.300 miotaczy min, 21.676 karabinów, 15,500.000 nabojów działowych, 28,500.000 nabojów karabinowych. Skasowano też flotę powietrzną i wszystkie materyały zostały wydane. Forty zostały w oznaczonym terminie zniesione. Ten sam dziennik pisze w końcu, że Niemcy ani w kwestyi odszkodowania ani w kwestyi rozbrojenia nie myślą występować w roli bankruta lub w roli wymuszacza, mogą się jednak domagać, aby na konferencyi w Spaa rozmawiano z nimi rozsądnie.

ZJAZD ELEKTROTECHNIKÓW WE LWOWIE.

Warszawa, 1. czerwca.

(PAT.) „Kuryer Warszawski" podaje: Zarząd stowarzyszenia elektrotechników polskich rozważa sprawę zwołania drugiego zjazdu elektrotechników z całej Polski. Zarząd stowarzyszenia proponuje zwołanie zjazdu na jesień br. we Lwowie, i rozpoczyna prace przygotowawcze.

Do P. T. Czytelników!

Ponowna, prawie 100-procentowa, zwyżka cen papieru gazetowego, nieustanne drożenie kosztów prądu, ołowiu, farby drukarskiej, smarów i t. p., automatyczna podwyżka płac robotniczych, znaczne podrożenie porta gazetowego, podwyższenie kolejowej taryfy przewozowej oraz konieczność wydatnego podwyższenia płac pracowników redakcyjno-administracyjnych zniewalają podpisane wydawnictwa pism polskich we Lwowie do zmiany dotychchczasowych cen prenumeraty i pojedynczej sprzedaży.

Począwszy od piątku, 4 czerwca br., pisma nasze równolegle z cenami gazet w Warszawie i Krakowie kosztować będą

2 (dwie) MARKI

za egzemplarz w pojedynczej sprzedaży.

Lwów, 2. czerwca 1920.

WYDAWNICTWO „DZIENNIKA LUDOWEGO" „GAZETY WIECZORNEJ", „G. PORANNEJ", „TRYBUNY POLSKIEJ", „WIEKU NOWEGO"

Z DNIA.

TROCKI ZADOWOLONY.

Ach ta prasa bolszewicka!
Czytam i przecieram ślepia:
Trocki jest zadowolony,
Jak donosi nam sowdepia.

Nikt nie przeczy, że „czerwonych"
Wymłóciliśmy szkaradnie.
Gdzie tu do uciechy powód,
Może z Państwa kto odgadnie?

Nic to, żeśmy drapieżnikom,
Przetrącili ostre szpony,
Że szmat krają w naszych rękach.
Trocki jest zadowolony.

Nic to, że głupawy mużyk,
Spłynął Dnieprem w krwi czerwonej,
Że trzymamy ostro Kijów,
Trocki jest zadowolony.

Trocki jest zadowolony.
A my także, słowo daję,
Pokojowym rokowaniom,
Na przeszkodzie nic nie staje.

Wszystko to, by Lenin dłużej,
Na Borysów się nie żalił,
Przedtem był za blisko frontu,
Teraz znacznie się oddalił.

Trocki jest zadowolony
Więc niech bucie władzie tamy,
Bo niedługo o pokoju,
Chyba w Moskwie pogadamy.

Nemo.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

We środę, 2. czerwca o godz. 7-mej wieczór „Carmen", opera J. Bizeta p. Hodlakowską w roli tytułowej i z pp. Mannem, Sieroszewskim, Okońskim, Jeleńskim.

—o—

Repertuar teatru liter.-art. „Czwórka" (Rejtana 3) od poniedziałku 31. maja do niedzieli 6. czerwca włącznie, codziennie o godz. 7.30 wiecz.

Prolog: Zbigniew Orwicz: — Gościnne występy: Jerzy Boroński, recytacye i Ruun Savfety, tańce klasyczne. — Anda Kitschmann i Marek Windheim w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. „Dramat kinematograficzny", sketch śpiewny w wykonaniu Andy Kitchmann i Marka Windheima. — „W łaźni", sketch w 1 akcie Konrada Toma, z Jerzym Borońskim, Zbigniewem

Orwiczem i Markiem Windheimem w głównych rolach. — Konferuje: Zbigniew Orwicz.

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), zaś od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru.

W poniedziałek, 7. czerwca, premiera programu XXV.

—o—

Kinoteatr Fatamorgana, pl. Maryacki 10, wyświetla obecnie wspaniały dramat w pięciu aktach p. t.: „Wśród fantastycznych indyjskich szczepów Azyi". Niezwykłe przygody podróżników na dworze królewny z Travancore".

—o—

—o—

Ziemie grodzieńska i nowogrodzka domagają się połączenia z Polską. — Jak donosi warszawski „Kuryer Polski", Rady Polskie ziem białoruskich, grodzieńskiej i nowogrodzkiej wydały odezwę, w której między innymi czytamy: „Uważamy za niedopuszczalne, aby choć jedna piędź ziemi tej, przesiąkniętej krwią i łzami Polski mogła pozostać nadal w ręku moskiewskiem i dlatego żądamy, aby północno-wschodnie kresy Rzeczypospolitej do granic z roku 1772 przywrócone zostały. Ludność zachodniej połaci w granicach sięgających mniej więcej do dawnych okopów niemieckich domaga się bezzwłocznego połączenia z Polską, wyjaśnienia obecnego stanu prowizorycznego przez wprowadzenie przedstawicieli tych ziem do Sejmu ustawodawczego Rzeczypospol. z pozostawieniem pewnej chwilowej odrębności administracyjnej do chwili ostatecznego wyrównania stosunków ekonomicznych w reszcie ziem polskich".

Projekt ustawy emerytalnej dla pracowników państwowych, jak donosi ministerstwo skarbu, jest już przez ministerstwo opracowany i wkrótce zostanie wniesiony do Sejmu. W przepisach tego projektu przewidziane jest nowe uregulowanie emerytur dotychczas pobieranych przez pracowników b. państw zaborczych.

Dzień Słowackiego w Krakowie. Uroczysty dzień Juliusza Słowackiego w Krakowie urządzony zostanie dnia 7 b.m. staraniem komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju. W program wchodzą: Rano nabożeństwo żałobne na Wawelu, potem młodzież uda się w pochodzie do kościoła św. Anny, gdzie złoży wieniec na kamieniu pamiątkowym.

Stan zdrowia prezydenta Deschanela poprawił się. W sobotę odbył prezydent przechadzkę pieszą w okolicach Paryża. Deschanel prawdopodobnie już we czwartek wyjedzie na kilkutygodniowy wypoczynek do Lisiaux w Normandyi.

W pierwszą rocznicę oswobodzenia Stryja — jak nam donosi nasz korespondent — odbyło się w niedzielę rano dziękczynne nabożeństwo w tamtejszym kościele parafialnym. Następnie wyruszył pochód z gmachu Sokoła na cmentarz, gdzie nad mogiłami pięciu poległych pierwszych oswobodzicieli Stryjawygłoszono odpowiednią mowę. Gości wojskowych, którzy przybyli w zastępstwie gen. Iwaszkiewicza i Konarzewskiego przyjmowano porą obiadową w Czytelni kolejowej. Po obiedzie o godz. 6 wieczorem goście odjechali osobnym pociągiem na front, skąd przybyli specyalnie na uroczystość.

(as) **Utonął podczas kąpieli.** W Sokolnikach koło Lwowa, wczoraj podczas kąpania się w tamtejszym stawie utonął 7-letni Jan Neuwer, syn Magdaleny, wdowy po ś. p. Janie, który zginął przed trzema laty na froncie włoskim. Mimo natychmiastowej pomocy chłopcu nie udało się uratować życia.

(—) **Dzieło lwowskiego kamienicznika.** Podczas nieobecności we Lwowie Gedalego Eisena, introligatora, zamieszkałego przy ul. Boimów 11, właściciel realności Izaak Hersch Schneck mieszkanie jego wynajął Saulowi Schwarzowi i Spółce na fabrykę cukierków, a rzeczy Eisena spakował i pozostawił w ... Mieszkanie jednak Eisena z powodu wilgoci okazało się nieodpowiedniem na fabrykę i wskutek tego w tydzień później interes zwinięto. Przed kilku dniami powrócił do Lwowa Eisen i zauważył brak różnych rzeczy wartości 23.000 mk. p. oraz gotówki 200 mk. p. Poszkodowany o fakcie tym zawiadomił policyę, która natychmiast zajęła się wyszukaniem sprawców kradzieży. Dotychczasowy wynik pracy organów policyjnych jest o tyle dodatnim, iż część skradzionych rzeczy poszkodowany odzyskał. Podczas rewizyi bowiem u robotnika w byłej fabryce cukierków Józefa Komarnickiego znaleziono parę butów Eisena wartości 2000 koron, jednemu tragarzowi na Rybim placu odebrano już łóżko, które Eisen poznał jako swą własność, a u właściciela fabryki cukierków Saula Schwarza znaleziono poszkodowanego siennik i trzy worki. Poszukiwanie za resztą rzeczy trwa dalej.

(—) **Sprytny policyant.** Starszy przodownik pol. Józef Kijowski, pełniąc służbę minionej nocy, zauważył o godz. 1. w sklepie Malwiny Rosenman przy ul. Jagiellońskiej l. 17 światło, które zgasło, gdy się przybliżył do wchodowych drzwi. Kijowski przekonawszy się, że drzwi sklepu od ulicy nie są naruszone, polecił stróżom z pobliskich realności, by nikogo nie wypuszczali bez jego wiedzy. Około godz. 2 po północy jakiś młody człowiek zgłosił się do stróża realności pod l. 11, by go wypuścił z kamienicy. Stróż, wykonując polecenie, zawiadomił policyanta. Podczas badania młody ów człowiek przyznał się przed policyantem, że przed godz. 10 wiecz. ukrył się pod schodami realności pod l. 17 i następnie przez nie okratowane okienice dostał się do sklepu Rosmanowej, skąd miał zamiar zabrać dwie harmonie i kilkadziesiąt płyt gramofonowych. Rzeczy tych nie zabrał, gdyż zauważył „podejrzane ruchy". Opuścił więc pośpiesznie sklep i przelazłszy przez dwa parkany, trzecią kamienicą usiłował wyjść, ale to mu się nie udało. Następnie zeznał, że nazywa się Michał Halewicz i jest mechanikiem z zawodu. Ponieważ zeznania Halewicza okazały się prawdziwe gdyż w sklepie rzeczywiście znaleziono przygotowane do wyniesienia dwie harmonie wartości 3.000 m., plecak, dłuto i 39 płyt gramofonowych wartości 1.300 m., przeto zamknięto go w areszt...ach. Stwierdzono też, że młodszy brat Halewicza Stanisław przed kilku miesiącami był zajęty u Rosmanowej, więc i jego też aresztowano, bo właścicielka sklepu twierdzi, że właśnie w tym czasie ginęły jej różne rzeczy.

—o—

—o—

—o—

—o—

Obecny program „Czwórki", cieszący się wielkiem powodzeniem, grany będzie jedynie do niedzieli włącznie. Jest to przedostatni program, gdyż dnia 15-go czerwca wyjeżdża sympatyczna „Czwórka" na wywczasy letnie.

—o—

Ogólne Zgromadzenie członków Komitetu Obrony Narodowej odbędzie się we środę dnia 2. czerwca b. r. o godzinie pół do 7-mej wieczorem w sali obrad gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ul. Kopernika 4.

Wydział wykonawczy Komitetu Obrony Narodowej zbierze się w tymże dniu i w tej samej sali o godz. pół do 6. wieczorem.

Tragiczny wypadek w sądzie.

Lwów, 2. czerwca.

Wczoraj, za radą przyjaciół, po dwuletniej nieobecności we Lwowie, zgłosił się do sędziego Żarskiego w gmachu okręgowego sądu karnego przy ulicy Batorego, 18 letni Tadeusz Frydrych, celem złożenia zeznań w sprawie popełnionego przed odjazdem oszustwa.

Według opowiadania Frydrycha, który sam się zgłosił do sądu chciano go zamknąć w więzieniu, mimo jego próśb, by pozwolono mu odpowiadać z wolnej stopy.

W czasie, gdy odprowadzano go do więzienia na korytarzu, Frydrych nagłym ruchem wyjął z kieszeni brauning, który skierował w swą pierś, chcąc odebrać sobie życie.

Temu przeszkodził prowizoryczny dozorca więzień Jan Gąsior, liczący 34 lat. Przytrzymał bowiem zrozpaczonego chłopca za rękę i chciał mu odebrać broń. Nieszczęście jednak chciało, że podczas szamotania

padł strzał,

a kulą został ugodzony śmiertelnie w brzuch Jan Gąsior. Na odgłos strzału i na widok wijącego się na ziemi z bólu Gąsiora wśród obecnych na korytarzu zapanowała w pierwszej chwili panika.

Z tego skorzystał zrozpaczony młodzieniec i

skierowawszy brauning w swą pierś, strzelił raniąc się ciężko w lewe płuco.

Wezwane Pogotowie ratunkowe po prowizorycznem opatrzeniu ran odwiozło w stanie bardzo groźnym rannych do szpitala, gdzie natychmiast musiano dokonać operacyi. Gąsior ugodzony w brzuch ma wnętrzności uszkodzone kulą siedm razy. Życiu jego grozi bardzo poważne niebezpieczeństwo. Tadeusz Frydrych zaś ma bardzo ciężko uszkodzone lewe płuco.

Wypadek ten wywołał żywe zainteresowanie w szerokich kołach miasta naszego i obudził żywe współczucie dla ojca niedoszłego samobójcy.

Napady bandyckie na prowincyi.

Napad bandytów w lesie koło Lublina. — Bandyci przedstawiają się jako pierwsze patrole bolszewickie.

Lwów, 1. czerwca.

Bandytyzm coraz szersze kręgi zatacza w naszym kraju. Zagraża on obecnie życiu i mieniu nietylko mieszkańców większych miast, ale i cichej dawniej wsi naszej. Świeżo otrzymujemy szczegóły dwóch bestyalskich napadów na prowincyi.

O pierwszym donoszą z Sokala.

Do jadących w nocy przed kilku dniami wozem z Lublina do Dobroszyna w powiecie sokalskim, przysiadł się za zgodą jadących, jakiś parobek. Gdy wózek już pod Lublinem wjeżdżał do małego lasku parobek ów zagwizdał. Na znak ten wyskoczyło z lasu trzech bandytów

uzbrojonych w rewolwery i kije.

Bandyci zatrzymali konie a jadący parobek, który siedział z tyłu wózka, nagle

uderzył w głowę Szacha grubym kijem.

jaki miał przy sobie. Zanim pisarz zoryentował się w sytuacyi, parobek ów

wyjął z kieszeni Szachowi 17.000 kor.

Właśnie w tej chwili, gdy parobek ów zamierzył się — pisarza również jak Szacha

kołem ugodzić w głowę,

pisarz wyjął rewolwer i

strzelił do napastnika

raniąc go ciężko.

Odgłosem strzału spłoszone konie ruszyły z miejsca unosząc wózek, a w nim woźnicę, pisarza, nieprzytomnego Szacha oraz zranionego bandytę. Do oddalających się

bandyci dali jeszcze kilka strzałów,

lecz na szczęście nikogo nie trafili.

Ranionego bandytę, który pochodzi z pobliskiej wsi, oddano najbliższemu posterunkowi żandarmeryi. Obecnie zapewne żandarmerya ujęła już całą szajkę bandytów.

O drugim podobnym wypadku napadu rabunkowego piszą nam z Dąbrowy:

Minionego tygodnia, nocną porą,

czterech bandytów zamaskowanych i uzbrojonych w karabiny oraz rewolwery

weszło w obejście Burzeca, gospodarza w gminie Radgoszcz.

Splądrowawszy mieszkanie Burzeca, znaleźli właściciela śpiącego na boisku.

Zbudziwszy go, zażądali pieniędzy pod groźbą

zastrzelenia go. Przy tem oznajmili mu,

że są patrolą bolszewicką,

i że wkrótce, bo najpóźniej za tydzień

przyjdzie do wsi armia bolszewicka.

Zaspany i przestraszony Burzec oddał bandytom całą swą gotówkę, jaką posiadał w kwocie 1.500 koron.

Bandyci zabrali pieniądze i ubranie, które jednak na prośbę poszkodowanego zwrócili. Odchodząc z łupem nakazali gospodarzowi zamilczenie o napadzie, bo w przeciwnym razie,

gdy przyjdą bolszewicy, to go zabiją.

Burzecowi jednak „patrol bolszewicka", mówiąca „z mazurska" wydała się podejrzaną i dlatego o napadzie rabunkowym zawiadomił żandarmeryę.

Opowiadając o swej przygodzie, Burzec wspomniał żandarmom, iż między zamaskowaną patrolą był także jakiś kulawy „bolszewik".

Szczegół ten naprowadził żandarmeryę na ślad opryszków.

Przy pomocy wojska urządzono onegdaj obławę i podczas niej aresztowano kulawego bandytę, pochodzącego z pobliskiej wsi Brzozówki. Trzem jego kolegom udało się jednak zbiec do lasu. Jeden ze zbiegłych został postrzelony podczas ucieczki o czem świadczą ślady krwi.

Stwierdzonem już zostało, że bandyci pochodzą z pobliskiej wsi Brzozówki. Straż bezpieczeństwa zna ich już z nazwiska i szuka ich w lasach, gdzie stale ukrywają się, chcąc w ten sposób uniknąć sprawiedliwości. Szajka ta dopuściła się w tutejszym i mieleckim powiecie kilkunastu napadów bandyckich.

O rozbójnicze i skrytobójcze morderstwo.

Lwów, 1. czerwca.

(s—i) Przed trybunałem wzmocnionym sądu okręgowego pod przewodnictwem r. Narolskiego oskarżył we wtorek prok. Sywulak 68-mioletniego leśniczego, Jana Wysockiego o to, że w Hulczy 15. stycznia br. w zamiarze pozbawienia życia Saula Strahlberga i zabrania cudzych rzeczy ruchomych, a mianowicie gotówki w kwocie 2000 K przez użycie gwałtu, w sposób zdradziecko-podstępny strzelił doń z karabinu, przedsięwziął zatem czynność do dokonania zbrodni morderstwa prowadzącą, a dokonanie jedynie z przyczyn przypadku i nadejścia obcej pomocy nie nastąpiło. Ponadto oskarżony jest Wysocki o nabywanie i ukrywanie rzeczy, skradzionych na szkodę skarbu wojskowego. Czynami tymi dopuścił się zbrodni morderstwa rozbójniczego i skrytobójczego z § 134, 135 I. II u. k. i zbrodni uczestnictwa w kradzieży z § 185, 186 a. b, ust. karn.

Oskarżonego bronił mec. dr. Pieracki.

Wobec zeznań wiarygodnych świadków, iż oskarżony w czasie krytycznym spał w domu, a zatem nie mógł strzelać z karabinu trybunał uwolnił go od winy i kary po półrocznym areszcie śledczym.

Wstręt do policyantów.

Z sali sądu karnego okręgowego.

Lwów, 1. czerwca.

(s—i) Przed trybunałem zwyczajnym pod przewodnictwem s. o. Łukjanowicza oskarżył prok. Pakłikowski Stanisława Andreasika, który do rozprawy nie jawił się, o zbrodnię gwałtu publicznego z § 81 u. k. i przekroczenia z § 312 u. k.

Akt oskarżenia przedstawia całą sprawę następująco:

Gdy kapral policyjny Karol Mostowy, pełniący 10. lipca 1914 r. we Lwowie w rynku służbę przyaresztował oskarżonego za nieprzyzwoite zachowanie się wobec przechodniów, oskarżony znieważył go słowami niedającemi się powtórzyć w druku, poczem celem udaremnienia mu tego przyaresztowania rzucił się na policyanta, zaczął go kopać nogami, a nadto rzucił się na drugiego kaprala policyi Marcina Sowiaka, tak że dopiero z trudem udało się oskarżonego ubezwładnić i odwieźć na inspekcyę policyjną.

Mimo to, że z zeznań świadków wyszło na jaw, że oskarżony cierpi na notoryczny wstręt do policyantów, trybunał wydał wyrok, skazujący Andreasika „in contumaciam" na dwa miesiące więzienia.

Ekonomista.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 1 czerwca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	367·50	—·—
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	437·50	·—
Bank hipoteczny galic. 400—23	563·50	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	359·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—
Bank przemysłowy 400—20	418·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	395·50	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.		
Tow. akc. browarów lwowskich 800—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	700·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	490·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa" 200	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya" 400—100	13300·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	1085·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1540·—	—·—
„Oikos", zakł. przem. drzewn. 1428—00	3045·—	—·—
Polska nafta 700	910·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 1200·—	392·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2520·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	945·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 200—00	1491·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1505·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	—·—	—·—
Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)		
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	67·55	68·95
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	71·05	71·75
Bank hip. gal. 4 prc.	70·—	70·70
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	70·35	71·05
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	71·40	72·10
Bank kraj. gal. 4 prc.	68·25	68·95
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	71·95	72·62
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	68·25	68·95
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	70·—	70·70
Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)		
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	69·30	70·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	66·32	67·02
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	66·32	67·02
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	67·90	68·60
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	65·80	66·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	65·80	66·50
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	66·50	67·20
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	66·85	67·55
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	67·20	67·90
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911 4 prc.	64·40	65·10
Waluty.		
Ruble carskie (po 100)	231·—	245·—
„ „ (po 500)	231·—	245·—
„ „ drobne	206·50	220·50
Ruble Dumskie (po 1000)	52·50	59·50
„ dumskie (po 250)	38·50	39·20
Karbowańce (po 1000)	13·—	17·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	13·—	17·—
100 franków franc.	1355·—	1505·—
100 franków szwajc.	3360·—	3500·—
1 funt szterlingów	665·—	805·—
1 dolar ameryk.	175·—	189·—
1 dolar kanad.	136·50	150·50
Marki niemieckie po 1000	420·—	504·—
100 marek niem.	490·—	540·—
Lei rumuńskie po 500	350·—	364·—
Lei rumuńskie drobne	266·—	280·—
Liry włoskie	980·—	1120·—
Czeskie korony	385·—	399·—
Korony austr. niem. stempl.	77·—	91·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	665—805	
„ „ Paryż	1470—1610	
„ „ Zurych	3710—3850	3780
„ „ Pragę	434—455	
„ „ Wiedeń	108·50—122·50	113, 112·25
„ „ Berlin	500—520	
„ „ Nowy Jork	178·50—192·50	
„ „ Medyolan	1015—1155	

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 1. czerwca.

Dzisiejsza giełda była ożywioną, większe transakcye w markach niemieckich, lejach oraz w dewizach na Wiedeń i Zurych.

Marki niemieckie płacono u nas i w Krakowie o 20 punktów drożej, aniżeli w Warszawie, gdzie początkowo wprawdzie kurs był wysoki, ale następnie spadł do poziomu wczorajszego.

Lei rumuńskie sprzedawano u nas po niezmienionym kursie zaś w Krakowie stały wyżej.

Dewiza na Zurych była u nas znacznie droższą aniżeli w Warszawie, gdzie kurs obniżył się o 14 punktów.

Kurs dolarów spada z dnia na dzień, obniżenie powoduje wielka ilość tej waluty na targu; w ślad zatem dewiza Nowy York tanieje.

Franki francuskie spadły o 5 punktów.

Na ogół tendencya zniżkowa dość wyraźna, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1. czerwca.

(Telef.) (m) Giełda upłynęła wśród bardzo osłabionego usposobienia i wybitnej niechęci do robienia obrotów. W dziedzinie walut niechęć była szczególnie wyraźną, tak, że trudno było umieścić większe sumy w walutach zachodnich. Odpowiednio do tego spadły ich kursy. Tylko ruble zdołały osiągnąć wyższy poziom. W dziedzinie walorów dywidendowych apatya, która uniemożliwiła dokonywanie większych obrotów. Akcye bankowe przeważnie osłabione, Bank handlowy 2.950—2870, bank zachodni 2.050, bank dyskontowy 6.300—6.500 za pari. Bank kupiecki łódzki 1.000—1.125, Bank wschodni 2.350—2.400, Bank kredytowy 2.250. Bank zjednoczonych ziem wschodnich 2.500—2.650, 2.400. W akcyach przemysłowych wzmocniły się tylko Starachowice, które zresztą pod koniec giełdy znowu spadły. Inne walory słabe. Starachowice 10.200—10.900, 10.300, Lilpopy 4.700, Rudzki 3.750, 3.650, Żyrardów 8.000, Zawiercie 9.500, Tow. handlowe i żeglugi 1.600—1.400, Firley 2.350, papiery publiczne również słabe, chociaż zniżka była minimalna. Usposobienie końcowe słabe i niechętne.

ROZSZERZENIE SUBSKRYPCYI POŻYCZKI NA KONSUMENTÓW TYTONIU.

Warszawa, 1. czerwca.

(PAT.) „Gazeta Warszawska" podaje: Z inicyatywy dyrekcyi monopolu tytoniowego związki stowarzyszenia i hurtownie wyrobów tytoniowych mają opracować projekty rozszerzenia subskrypcyi na pożyczkę odrodzenia na konsumentów tytoniu. Warszawskie spółdzielcze Towarzystwo handlowe wyrobami tytoniowymi powzięło projekt wypuszczenia specyalnych bonów, które sprzedawane będą razem z wyrobami tytoniowymi, a następnie wymieniane na odcinki pożyczki odrodzenia.

ZABEZPIECZENIE POSIADACZY POŻYCZEK PRZED STRATĄ NA KURSIE WALUTY.

Warszawa, 1. czerwca.

(PAT.) Ministerstwo skarbu komunikuje: Został wniesion do Sejmu ustawodawczego projekt ustawy, której celem jest zabezpieczyć posiadaczy pożyczek obecnie rozpisanych przed możliwą stratą na kursie waluty, a to przez oparcie opłaty obligacyi tych pożyczek na dolarach Stanów Zjednoczonych. Mianowicie w wypadku, gdyby kurs marki polskiej względnie waluty, która ją zastąpi wynosił mniej niż 1 dolar za 150 Mk., przy pożyczce krótkoterminowej, a 100 Mk. przy pożyczce długoterminowej w takim razie dopłaca się na każde 150 Mk. względnie 100 Mk., umieszczonych w obligacyach, równowartość w walucie polskiej, odpowiadająca kursowi dolara w terminie płatności obligacyi. W ten sposób subskrybenci pożyczek mają podwójną korzyść. Jeżeli podniesie się kurs polskiej waluty, w takim razie subskrybent korzysta na tem, otrzymując faktycznie wyższą wartość za pieniądze umieszczone w pożyczce; w wypadku zaś przeciwnym jest niezależnym od

zniżki jej kursu, gdyż wypłata następuje wedle kursu dolarowego. Zaznaczyć należy, że dzisiejszy kurs dolara wynosi około 190 Mkp., a więc nabycie pożyczki krótkoterminowej równa się nabyciu dolara za 150 Mk., a pożyczki długoterminowej za 100 Mk. Równocześnie wniesiono do Sejmu projekt ustawy o pożyczce przymusowej, która wejdzie w życie natychmiast po zamknięciu subskrypcyi na pożyczkę dobrowolną. Proponowane przez radę ministrów zasady tej pożyczki są następujące: Jest ona rentą 3%-wą bez prawa lombardu w P. K. K. P. Obowiązkowi pokrycia tej pożyczki podlegają wszystkie osoby prawne obliczone na zysk, i osoby fizyczne, które albo opłacają podatki majątkowe względnie realne z majątku wyższego ponad 100.000 Mk. albo prowadzą samodzielne przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe, albo z innych źródeł mają dochód wyższy od 36.000 Mk. rocznie. Pierwsza rata tej pożyczki ma być rozłożona na podstawie wielokrotności płaconych podatków, druga przez specyalną komisyę, uwzględniającą jej szczególną zdolność płatniczą, wzbogacenie się w czasie wojny i t. p. okoliczności. Suma, która ma się ściągnąć tą drogą, wynosi 15 miliardów Mk., od czego potrąca się czysty wynik obecnie rozpisanej pożyczki długoterminowej. Jak wiadomo, posiadanie tej pożyczki uwalnia w całości lub w części od pożyczki przymusowej.

ZNIŻKA KURSU WALUT A SPADEK CENY WEŁNY.

Lyon, 1. czerwca.

(PAT.) Radio. — Zniżka kursu funta szterlingów i dolara pociągnęła za sobą znaczne zniżenie się cen surowców. Cena wełny gremplowanej spadła o 10—15%.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 1 czerwca.

(PAT.) Giełda z 1 czerwca. Renta majowa 89—, Austr. renta koronowa 88.50, Austr. renta lutowa 90.50, Węgierska renta koronowa 114·—, Losy tureckie 1530, Priorytety kolei południowej 924—, Anglobank 791·—, Bankverein 837·—, Bodenkreditanstalt 2050·—, Kreditanstalt 2050, Bank depozytowy 925·—, Länderbank 1007·—, Mercur 920·—, Unionbank 915·—, Bank obrotowy 710·—, Živnostenska Banka 1585·—, Kolej północna 12.000·—, Kolej południowa 513·—, Austryackie koleje państwowe 875·—, Kolej Lwów-Czerniowce 1940·—, Węgierskie koleje państwowe —·—, Alpiny 3410·—, Berg und Huetten 9000.—, Krupp 1530·—, Poldihuette 2352·—, Prager-Eisen 6300·—, Rima 2980·—, Skoda 2331·—, Ziele niewski —·—, Apollo —·—, Fanto —·—, **Galicyjskie Karpaty 9050·—, Galicia 16240·—, Schodnica —·—.**

KURSA W WOLNYM OBROCIE.

Wiedeń, 1. czerwca.

(PAT.) Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 155—165. Budepeszt: banknoty a 10.000 K 92—105. Warszawa 85—87. Kraków —.—. Praga —.— Czeskie banknoty —.—. Czeskie banknoty mniejsze —.—. Jugosłowiańskie —.—.

DEWIZY ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 1. czerwca.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 1 czerwca. Amsterdam 5875. Zurych 2790. Kopenhaga 2375. Marki —.—. Lewy 270. Franki franc. —.—. Noty angielskie —.—. Ruble carskie —.—. Berlin 433.50. Chrystyania —.—. Sztokholm 3050. Leji —.—. Noty szwajcarskie 2765. Liry włoskie —.—. Dolary 150.

Zurych, 1. czerwca.

(PAT.) Kursa dewiz: Berlin 15.25. Praga 12.50. Nowy York —.—. Paryż 12.50. Bruksela 44.50. Sztokholm 120. Madryt 91. Austr. noty koronowe —.—. Zagrzeb —.—. Budapeszt 5.50. Warszawa 2.90. Wiedeń 4.25. Holandya —.—. Londyn 21.75. Medyolan 42.25. Kopenhaga 93.—. Chrystyania 101.50. Buenos Aires 242.—.

Kronika sportowa.

Lwów, 2. czerwca.

Z turystyki. W wycieczce Towarzystwa turystyczno-krajoznawczego, która wyruszyła w ubiegłe dwa dni świąteczne w Czarnohorę, wzięło udział 9 osób, w tem 3 panie. Po noclegu w dworku czarnohorskim w Worochcie, udano się w niedzielę rano doliną Prutu, następnie płajem leśnym na szczyt Kiczerę (1248 m.). Zasnute chmurami niebo i otulone w mgłę okoliczne szczyty, niewróżyły uczestnikom wid kowych emocyi; napotykane jednak na każdym prawie kroku ślady wojny w postaci okopów, przeszkód drucianych i wybudowanych z pewnego rodzaju komfortem stanowisk, pobudzały do dalszego pochodu i zwiedzenia przynajmniej tej części Karpat, która przez dwa blizko lata była widownią zaciekłych bojów wojsk rosyjskich z niemieckimi. To też około godziny 1 osięgnięto szczyt Kukula, (1542 m.) gdzie też urządzono dłuższy postój. Zejście stąd na przełęcz 1297 m. lasem, zawalonym wykrotami i poprzerzynanym rowami, oraz wyszukiwanie przesmyków wśród jednolitej prawie plątaniny drutów kolczastych, nastręczało znaczne trudności i zajęło wiele czasu. Z tego też powodu osiągnięto następny szczyt Kozmieską (1575 m.) dopiero po godzinie 6. Towarzysząca zejściu z niego gwałtowna ulewa przy silnym wichrze, z grzmotami i piorunami, zmusiła turystów do zaniechania dalszego pochodu na szczyt Howerli i szukania jakiegokolwiek schroniska. Niebawem też w zupełnej prawie ciemności napotkano na grzbiecie, wychodzącym z połonıny Kozmieskiej ku potokowi Foreszczenka zieminankę, w której mimo ciasnoty i nie bardzo szczelnego stropu postanowiono przy najmniej przeczekać ulewę. Trwała ona jednak do późnej nocy, zalegające zaś okolicę ciemności, uniemożebniały na dalszy pochód. Przy watrze, rozniecionej o świcie osuszono nieco garderobę, niebawem zaś, po śniadaniu ruszono w drogę powrotną, doliną Prutu. Powtórną ulewę około południa przeczekano w gajówce w Zawojeli, około zaś godziny 5 popołudniu zdążono do pociągu powracającego do Lwowa. M. J.

Wycieczkę kolarską do Winnik (najłagodniejszą szosą w okolicy Lwowa) urządza Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów we czwartek dnia 3. czerwca. — Punkt zborny przed gmachem dawnego Sejmu, o godz. 2 popoł. Wszyscy posiadacze kół mile widziani.

Sekcya tennisowa I. LKS. „Czarni" — ukonstytuowała się w dniu 27 ub. m. w następującym składzie: pułkownik Whitehead konsul angielski, przewodniczący, p. Roman Rettinger sekretarz, p. Jerzy Scott skarbnik. Sekcya rozporządza dwoma kortami na LTŁ. z których korzystać mogą wyłącznie członkowie I. LKS. „Czarni". Zgłaszanie do sekcyi, zamawianie godzin i wypożyczanie piłek w lokalu klubu ul. Jabłonowskich 34, codziennie od 6—8 wieczorem w niedzielę i święta od 11 do 12 w południe.

LOT PONAD EUROPĘ.

Lyon, 1. czerwca.

(PAT.) Radio. Głośny lotnik francuski porucznik Reget, który przeleciał w jednym dniu dwa razy Morze Śródziemne, wykona lot ponad Europę z następującymi etapami: Paryż-Warszawa (1.600 klm.), Warszawa—Bukareszt (1.200 klm.), Bukareszt—Konstantynopol (600 klm.), Konstantynopol—Ateny (200 klm.), Ateny—Rzym (1.200 klm.,) Rzym—Paryż (1.200 klm.). Reget odbędzie lot na aparacie o sile 300 HP.

KOMUNIKATY.

—o—

Sprzedaż kartofli.

Z powodu nadejścia większego transportu ziemniaków będzie je sprzedawać Miejski Zakład aprowizacyjny w dotychczasowych miejscach sprzedaży zamiast po 15 kg. na rodzinę i tydzień po 25 kg. po obecnie obowiązującej cenie. Ponadto w sklepach miejskich:

dla dziel. I. przy ul. Zyblikiewicza l. 49,
„ „ II. „ pl. Bema l. 12 b,
„ „ III. „ ul. Żółkiewskiej l. 74,
„ „ IV. „ ul. Słodowej l. 1,
„ „ V. „ pl. Halickim l. 10,
„ „ VI. „ ul. Dzieci lwowsk. (Polna) 25,

sprzedawane będą w miarę zapasów ziemniaków asygnaty na ilości do 100 kg. na rodzinę i miesiąc w cenie po 240 koron.

Asygnaty te będą realizować: dla dzielnicy I. magazyn w szkole realnej ul. Kubali od godz. 2—7 po południu, dla dzielnicy II. magazyn na dworcu czerniowieckim, dla dzieln. III. magazyn w Rzeźni miejskiej, dla dzieln. IV. magazyn w szkole realnej ul. Kubali od 2—7 po południu, dla dzieln. V. magazyn w piwnicy przy ul. Brajerowskiej l. 3, od 8—11 rano, dla dzieln. VI. magazyn przy ul. Dzieci lwowskich (Polna) l. 25.

2056 **Miejski Zakład aprowizacyjny.**

Asygnaty na chleb.

Celem wykupna asygnat na pobór chleba w okresie od dnia 2 do 8 czerwca br. włącznie, zechcą się zgłosić P. T. kupcy rejonowi dzielnicy I., II., III., IV. V. we wtorek dnia 2 czerwca b. r. w biurach Miejskiego Zakładu aprowizacyjnego w godzinach przedpołudniowych, P. T. zaś kupcy rejonowi dzielnicy VI. i kierownicy konsumów, Zakładów, w środę d. 3 czerwca br.

Chleb ten o wadze 800 gramów sprzedawany będzie w cenie po 5 Mk, (7 kor. 14 hal.) za bochenek.

Po nadejściu pociągu turnusowego z Gdańska, racya chleba będzie ponownie podwyższona.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

OGŁOSZENIA

Kierowniczki szwalni

z dłuższą praktyką, dobrze obeznanej z prowadzeniem pracowni bielizny męzkiej i damskiej poszukuje zaraz

KRAJ. FABRYKA BIELIZNY
Lwów, Słowackiego l. 2. 2052

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Do sprzedania fortepian krótki, czarny Hofbauer, — w doskonałym stanie, 45.000 Mk. Duży dywan francuski, szezląg, dębowy stół karciany, kołdra, kandelabry i t. d. Wiadomość Romanowicza 3, III. p., godz. 2—4 popoł. 2069

Kilka kamienic jedno-piętrowych w okolicy ulic Gródeckiej i Polnej z wolnemi mieszkaniami i stajnią, jakoteż kamienicę trzy-piętrową z wolnemi latami przy ul. Kętrzyńskiego za 421.000 M. p. sprzeda Ajencya „Celeritas“, Lwów, Jagiellońska 17. 2066

Sprzedam dwa domy mieszkalne, duży ogród, zabudowania gospodarcze, 2 morgi dobrej ziemi i morg łąki. Wiadomość u Trojanowskiego, Winniki obok Lwowa. 1953

Młocarnia, lokomobila, pługi motorowe i parowe, brony, kultywatory, siewniki, okazyjnie do sprzedania. „Pilot“, Lwów, Batorego 4 1772

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

W Zakopanem poszukuje inteligentna rodzina (4 zrel.) mieszkania z pensyą, najchętniej w pensyonacie. — Łaskawe odpowiedzi uprasza Magazyn obuwia, Lwów, Halicka 15. 2067

ROZMAITE

„Kalos“, pracownia pończoch i bielizny. Kopernika 12 za bramą. 2068

„CERTAN“

znakomity wypróbowany środek przeciw pluskwom 2072

Skład w aptece Szymona Haya.

UBRANIA

męskie i damskie farbuje się wyśmienicie na różne kolory **FARBAMI**, poleconemi przez DOM HANDLOWY

S. FEDERA, LWÓW,
UL. SYKSTUSKA 7. 2075

APTEKOM!

drogueryom itp., poleca po cenach fabrycznych wstrzykawki „SIGMUNTA“ i watę Dra BRUNSA DOM HANDLOWY

S. FEDERA, Lwów,
ul. Sykstuska l. 7. 2076

NAGNIOTKI!

i odciski usuwa radykalnie płyn „KLAWIOL“ — poleca DOM HANDLOWY

S. FEDERA, LWÓW.
ul. Sykstuska l. 7. 2077

Łupek asbestowy, papę dachową i gonty

i inne materyały budowlane dostarczają natychmiast
HORSZOWSKI I SKA Lwów, Łyczakowska 32. 2074

Dla KANTYN wojskowych i KONSUMÓW — poleca hurtownia prawdziwą terpentyn. czarną i żółtą

PASTĘ do OBUWIA
Michał HACKEL, Lwów,
ul. Kazimierzowska l. 4. 1993

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

FINANSUJE I PROWADZI
„ZESPÓŁ INŻYNIERÓW“
MACHALSKI - WOELPEL - WLASSICS
Spka z ogr. odpow. 1988
Telefon 126. LWÓW, Słowackiego l. 14.

Dla powracających z Ameryki

poleca do kupna
„Dom transakcyi finansowych“, Poznań, 21-go Grudnia l. 7.
majątki ziemskie, gospodarstwa, domy, rutyny, tartaki, cegielnie, itp. oraz załatwia wszelkie interesa w zakres transakcyi finansowych wchodzące. 1124

Dostawa maszyn elektrycznych

oraz
urządzenia elektryczne 20525
uskuteczniam materyałem pokojowym firma:
„TECHNIKA“, Lwów, ul. Lenartowicza l. 12.

Papę dachową najlepszą

wagonowo i częściowo
oraz inne materyały bud. dostarczają BRACIA MUND ulica Sykstuska. 1830

Każdego przekonać możemy, że za
ZŁOTO, BRYLANTY
srebro, platynę i złote zegarki płaci **najwyższe ceny** tylko 1999
H. Gutterman, Lwów, Sykstuska 14.

WAGI DECYMALNE

poleca
ANTONI HALSKI
LWÓW, ul. Sobieskiego l. 3. 21690

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN 19096
„MONIUSZKO“
ul. ZIMOROWICZA 10. — kupno — sprzedaż — zamiana instrumentów pod korzystnymi warunkami.

Każda gospodyni każdy kucharz

używa wyłącznie ekstraktu
WORRI
który wzmacnia wszelkie potrawy i dodaje im wyśmienitego smaku. 1964
Wszędzie do nabycia!

Czas odnowić przedpłatę!

PRZERÓBKI KOŁDER I MATERACÓW
jakoteż na zamówienie nową pościel uskutecznia
K. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika l. 4.
naprz. Pasażu Mikolascha. 1005

100-KROTNY
zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej“ i „Porannej“.

Podaje się do wiadomości PT. Wynalazcom, że została zawiązana firma

FIP

Spółka z ogran. odp. dla eksploatacyi wynalazków, LWÓW, LENARTOWICZA 12,

która kupuje, produkuje i pośredniczy w sprzedaży wszelkich wynalazków będących na czasie, oraz udziela pomocy w ich opracowaniu. — Celem porozumienia się należy nadsyłać rysunki (formatu pap. kanc.) oraz dokładny opis wynalazku, zaopatrzone — dla zabezpieczenia strony prawnej — w podpisy dwóch świadków, z którego też powodu ustnych zgłoszeń się nie przyjmuje. — Firma wyrabia także patenty na przyjęte wynalazki, a rzeczoznawcami są: P. T. Panowie Profesorowie politechniki i Inżynierowie specyaliści. 2078

ARMATURY
DO KOTŁÓW I MASZYN PAROWYCH
wodowskazy, smarownice, kurki, wagi sprężynowe (Sprin belanze), wentyle parowe i gazowe, kompozycye, cyna, kolby do lutowania i Schlaglotu poleca 1796
fabr. Skład towarów metalowych i artykułów techn.
„WENTYL“ Lwów, Grodecka 35

Wypożyczalnia książek „VITA“
Pasaż Hausmana 8, I. p.
poleca się bogatym wyborem dzieł belletryatycznych i naukowych w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. 20976
Przystępne warunki abonamentu.

WARSZTAT MECHANICZNY
J. HALTSTOCKA I Z. GOLDWASSERA
Lwów, Zamarstynowska 20.
przyjmuje do naprawy maszyny do szycia, rowery, gramofony i motocykle. 1885

SUBSKRYBUJCIE POLSKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE KRÓTKOTERMINOWĄ I DŁUGOTERMINOWĄ.

Rok założenia 1860.

TOKAJSKIE, SŁODKIE I WYTRAWNE
WINA
AUSTRYACKIE, WĘGIERSKIE, GRECKIE I WŁOSKIE
w znakomitych gatunkach we flaszkach i beczkach
POLECA 2073
MAX WIXEL I SYN
we Lwowie, ul. Krakowska 14.
Opakowanie na prowincyę zaliczamy po cenie własnej.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI